ZAMÓWIENIA
Gdańsk, Targ Drzewny 8/9
Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-61
TELEFONY:
CZYTELNIK
Centr. 335-61 do 65
Red. nacz. 335-66
Sekretariat 335-58
Red. nocny 335-69
Red. gosp. 335-59
Pismo redaguje zespół

# DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 8/9
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-67
Ogłoszenia 335-66
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK"

ROK VII. Nr 65 ŚRODA, 7 MARCA 1951 R. CENA 15 GROSZY

Na gruncie pełnej realizacji uchwał poczdamskich

# Pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego leży w interesie narodów świata

## Obrady wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu

**PARYŻ (PAP). W dniu 5 marca w Pałacu Różowym w Paryżu rozpoczęły się obrady wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Francji, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, zwołanej w celu ustalenia porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.**

W obradach biorą udział: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR **A. Gromyko**, sekretarz generalny francuskiego MSZ **A. Parodi**, reprezentujący Stany Zjednoczone ambasador **F. Jessup** i reprezentujący W. Brytanię, wiceminister spraw zagranicznych **E. Davies.**

Postanowiono, że przedstawiciele czterech mocarstw będą przewodniczyć kolejno. Na pierwszym posiedzeniu przewodniczył **A. Parodi.**

Delegat W. Brytanii Davies oświadczył, że jedynym zadaniem wstępnej konferencji jest ustalenie porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Niemniej jednak Davies złożył oświadczenie, w którym usiłował przedstawić politykę mocarstw zachodnich jako politykę pozbawioną jakichkolwiek agresywnych zamiarów i obarczyć Związek Radziecki całą winą za pogorszenie w stosunkach między wielkimi mocarstwami.

W imieniu W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji Davies złożył następujący projekt porządku obrad ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

1. **Rozważenie przyczyn istniejącego napięcia stosunków międzynarodowych w Europie oraz nieodzownych środków dla zapewnienia istotnej i długotrwałej poprawy stosunków między Związkiem Radzieckim, a Stanami Zjednoczonymi, W. Brytanią i Francją.**
2. **Zawarcie układu w celu przywrócenia istnienia niepodległej i demokratycznej Austrii.**
3. **Zagadnienie dotyczące przywrócenia jedności Niemiec i przygotowania traktatu pokojowego.**

Delegat Związku Radzieckiego A. Gromyko oświadczył, że zadanie wstępnej konferencji zostało już określone wówczas gdy rząd radziecki oraz rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji dokonały wymiany not w sprawie zwołania sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

W ostatnich swych notach rząd radziecki przedstawił już swe stanowisko w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

**Rząd radziecki wychodzi z założenia, że wykonanie porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do ich remilitaryzacji ma szczególnie doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie i nie tylko w Europie oraz dla złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej, o którym mówią często oficjalni przedstawiciele W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych.**

Gromyko wskazał na całkowitą bezpodstawność prób delegata brytyjskiego, zmierzających do obarczenia Związku Radzieckiego odpowiedzialnością za napięcie w sytuacji międzynarodowej i odrzucił jako insynuację oświadczenie Daviesa na temat obaw „przed agresją ze strony sił zbrojnych Związku Radzieckiego".

**Rząd radziecki uważa** — powiedział dalej Gromyko — **że wykonanie porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do ich remilitaryzacji ma olbrzymie znaczenie dla utrwalenia pokoju i może w sposób istotny przyczynić się do poprawy stosunków między czterema mocarstwami.**

Gromyko stwierdził następnie, że zdaniem rządu radzieckiego porządek obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych powinien zawierać następujące zagadnienia:

1. **Wykonanie przez 4 mocarstwa porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do remilitaryzacji Niemiec.**
2. **Przyśpieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec.**
3. **Poprawa sytuacji w Europie i natychmiastowe przystąpienie do redukcji sił zbrojnych 4 mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji.**

Stosunek rządów trzech mocarstw zachodnich do tej propozycji radzieckiej **będzie stanowił probierz do jakiego stopnia poważne są ich zamiary jeśli chodzi o poprawę sytuacji w Europie, o złagodzenie napięcia sytuacji międzynarodowej i poprawę stosunków między Związkiem Radzieckim z jednej strony a innymi państwami biorącymi udział w obecnej konferencji — z drugiej.**

Po oświadczeniu Andrzeja Gromyko — przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Francji wystąpili z propozycją zamknięcia posiedzenia. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 6 marca o godz. 15.

## Plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku

**W poniedziałek odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku, poświęcone omówieniu wytycznych VI Plenum KC.**

**W obradach uczestniczył członek Komitetu Centralnego min. STEFAN JĘDRYCHOWSKI.**

**Referat, omawiający zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w Gdańsku, w świetle wytycznych VI Plenum KC wygłosił I sekretarz KW, CZESŁAW DOMAGAŁA.**

**W dyskusji głos zabrali: Krogul (MRN — Gdańsk), Matusewicz (PKP — Zawiśle), Kruszewski (KM — Gdańsk), Czerwińska (Portowe Zakłady Tłuszczowe), Zielonka (Zakłady Mech. — Elbląg), Kolasiński (Zw. Zaw. Budowlanych) Kawiak (ZPGG), Perkowski (Stocznia Gdyńska), Krasucki (kier. Wydz. Propag. KW), Stuła (Komitet Partyjny PMH), Wojtkowiak (KM — Elbląg), Duda - Dziewierz (TPD), J. Krupa (Polskie Zakłady Zbożowe), Araszewski (Prokuratura Wojewódzka), Ćwik (PRN — Sztum), Szulkin (Politechnika Gdańska), Penson (Akad. Medyczna), Kraak („Dziennik Bałtycki"), Marczewski (Prezydium WRN), Dobrowolski (Wyż. Szk. Pedagog.), Dąbrowski (ZPGG), Szuflita (KP — Kartuzy), Lemiesz („Głos Wybrzeża"), Bartnikowa (Liga Kobiet), Jewpłow (Liga Morska), Sierpiński (Centralny Zarząd PMH), Góral (ORZZ), Wereda (ZW ZMP), Kacperski (Zw. Zaw. Metalowców).**

**W trakcie obrad obszerne przemówienie wygłosił minister Stefan Jędrychowski.**

**Dyskusję podsumował I sekretarz KW Czesław Domagała, po czym plenum jednomyślnie podjęło uchwałę, w której w pełni solidaryzuje się z wytycznymi VI Plenum KC PZPR.**

## Prezydent RP odznaczył zasłużone kobiety polskie

**WARSZAWA (PAP). W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet — Prezydent R. P. Bolesław Bierut nadał za wybitne zasługi w dziedzinie pracy zawodowej i społecznej odznaczenia państwowe 264 czołowym robotnicom fabrycznym, budowlanym i rolnym, chłopkom, inteligentkom pracującym i gospodyniom domowym.**

**Orderem „Sztandar Pracy" II klasy została odznaczona BRONISŁAWA PESTKÓWNA, czołowa traktorzystka zespołu PGR Chynów w woj. gdańskim. Srebrnymi krzyżami zasługi zostało odznaczonych 96 przodujących kobiet, 117 kobiet zostało odznaczonych brązowymi krzyżami zasługi.**

Przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

# Polskie związki zawodowe wezmą udział w europejskiej konferencji robotniczej

**WARSZAWA. (PAP). — Centralna Rada Związków Zawodowych otrzymała od komitetu przygotowawczego dla zwołania europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec list, w którym zapraszają przedstawicieli polskich związków zawodowych do wzięcia udziału w europejskiej konferencji robotniczej.**

W odpowiedzi Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała następujące pismo:

Centralna Rada Związków Zawodowych, wita inicjatywę robotników Niemiec i Francji w sprawie zwołania europejskiej konferencji robotniczej przeciw remilitaryzacji Niemiec. **Polska klasa robotnicza, która w okresie drugiej wojny światowej — tak jak i lud pracujący innych krajów sąsiadujących z Niemcami — tak wiele ucierpiała od najeźdźczych hord hitlerowskich, i która obecnie wzorując się na wielkim Związku Radzieckim buduje u siebie nowe jutro, buduje socjalizm, zainteresowana jest najbardziej w zapobieżeniu amerykańskim planom remilitaryzacji Niemiec zachodnich w utrzymaniu trwałego pokoju na całym świecie.**

Polska klasa robotnicza, solidaryzując się z masami pracującymi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i siłami pokoju w Niemczech zachodnich, **w pełni popiera apel komitetu przygotowawczego zwołania europejskiej konferencji robotniczej pod hasłem walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich — o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego.**

**Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa branżowe związki zawodowe do zgłoszenia swego akcesu i do wzięcia udziału w europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.**

## Wysokie odznaczenie prof. Stefana Pieńkowskiego

**WARSZAWA. (PAP). — Prezydent RP Bolesław Bierut odznaczył w związku z jubileuszem 30-lecia wybitnej pracy naukowej znakomitego fizyka polskiego — prof. dr Stefana Pieńkowskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.**

# Zawarcie traktatu pokojowego najważniejszą sprawą dla narodu niemieckiego

**BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Lipska, że dnia 5 bm. na ratuszu rozpoczęła się tam sesja Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.**

Posiedzenie zagaił laureat nagrody narodowej **dr Correns.** Oświadczył on, że **rok 1951 powinien być rokiem pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, a tym samym — usunięcia niebezpieczeństwa wojny, zagrażającego światu.**

Wicepremier NRD — **Otto Nuschke** wygłosił referat o znaczeniu uchwał Światowej Rady Pokoju dla Niemiec.

Następnie przemówienia powitalne wygłosili delegaci mas pracujących.

Po dyskusji członkowie Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych uchwalili jednomyślnie rezolucję, która stwierdza m. in.:

Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, która reprezentuje ogólnonarodowy ruch na rzecz jedności i niezawisłości Niemiec, uchwala:

Ponieważ zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami jest dla całego narodu niemieckiego sprawą najważniejszą, **Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych apeluje do czterech wielkich mocarstw, by upoważniły swych przedstawicieli, zebranych na konferencji wstępnej w Paryżu dla opracowania porządku dziennego konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji, do wpisania na porządek dzienny konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw sprawy przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w 1951 r.** Traktat pokojowy powinien opierać się na następujących zasadach: **demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec, przywrócenie jedności Niemiec, zapewnienie wolności handlu zagranicznego i rozwoju przemysłu pokojowego oraz wycofanie wojsk okupacyjnych po upływie roku od chwili podpisania traktatu pokojowego.**

**PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do godz. 22 dn. 8. III. 1951 roku**

Chmurno, miejscami drobne opady. Rano zamglenia. Temperatura od minus 5 st. do plus 1 st. Widzialność rano słaba, później umiarkowana. Wiatry słabe, do umiarkowanych, od 1 do 5 st. w skali B., z kierunków przeważnie południowych. Stan morza i zatoki Gdańskiej 2 — 3.

SYTUACJA BAROMETR. Wyż na wschodzie Europy nadal słabnie, drugi wyż rozbudowuje się nad Grenlandią. Płytki niż z ośrodkiem na zachód od Szkocji przemieszcza się w kierunku południ. - wschodnim. Ponad Morzem Śródziemnym rozwinęła się płytka depresja baryczna. Bałtyk, Europa środkowa i zachodnia znajdują się pod wpływem układu siodłowego.

# Wieś polska na drodze do socjalizmu

## 361 nowych spółdzielni produkcyjnych

**WARSZAWA (PAP). W dwu pierwszych miesiącach br. nastąpił dalszy poważny wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych. W tym czasie zarejestrowano w całym kraju 361 nowych gospodarstw zespołowych, co łącznie ze zorganizowanymi w latach poprzednich daje liczbę 2.560 spółdzielni produkcyjnych.**

W socjalistycznej przebudowie wsi przodują województwa: **wrocławskie z liczbą 369 spółdzielni i szczecińskie, gdzie — razem ze 111 zarejestrowanymi w ostatnich dwu miesiącach — jest już 331 spółdzielni.**

Coraz większe uznanie zdobywa wśród mało- i średniorolnych chłopów opracowany na początku roku bież. statut rolniczego zrzeszenia spółdzielczego. **Do 1 marca br. na podstawie tego statutu zorganizowali spółdzielnie produkcyjne pracujący chłopi w 39 wsiach.** Najwięcej rolniczych zrzeszeń spółdzielczych powstało w woj. **wrocławskim.**

## Ze świata

**BERLIN (PAP).** Robotnicy stalowni w Riesa w Niemieckiej Republice Demokratycznej skierowali do rządu Republiki apel, by domagał się on położenia kresu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i by domagał się zawarcia jeszcze w bieżącym roku traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami na podstawach demokratycznych.

**PEKIN (PAP).** Remilitaryzacja Japonii i projekty Stanów Zjednoczonych zawarcia separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią wywołały olbrzymie oburzenie narodu chińskiego.

W Szanghaju odbyła się demonstracja przeciwko odbudowie armii japońskiej. **W demonstracji wzięło udział około 660 tysięcy mieszkańców Szanghaju.** Podobne manifestacje odbyły się w wielu miastach chińskich.

**PEKIN (PAP).** Agencja Nowych Chin donosi, że władze angielskie na Malajach przeprowadzają wśród tamtejszej ludności przymusowy pobór do wojska, w celu walki przeciwko ruchowi narodowo - wyzwoleńczemu ludu malajskiego. W styczniu br. władze angielskie ogłosiły mobilizację 20 tysięcy Malajczyków. Młodzież malajska sprzeciwia się wykonaniu tego zarządzenia. W Singapore ukazały się ulotki z wezwaniem do bojkotowania mobilizacji.

## Egipt potępia okrucieństwa francuskie w Maroko

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, parlament egipski powziął jednomyślnie uchwałę, w której potępia okrucieństwa francuskie wobec zwolenników niepodległości w Maroko.

## Nenni wzywa Włochów do czynnej walki o pokój

**RZYM (PAP). Dnia 4 bm. odbył się w Rzymie w sali teatru Adriano wiec, na którym przemawiał wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju — Pietro Nenni, informując zebranych o uchwałach berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.** Do prezydium wiecu poza włoskimi działaczami ruchu obrońców pokoju wybrani zostali członkowie Światowej Rady Pokoju z prof. **Joliot Curie** na czele.

Pietro Nenni, owacyjnie witany przez uczestników wiecu, omówił szczegółowo znaczenie apelu w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Mówca przypomniał główne etapy drogi, przebytej przez ruch obrońców pokoju od Kongresu Paryskiego do berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

**Dzisiaj** — powiedział Nenni — **stało się rzeczywistością to, co przed dwoma laty mogło wydawać się śmiałym marzeniem: ruch obrońców pokoju przekształcił się w szóste wielkie mocarstwo świata.**

**Uczestnicy wiecu wielokrotnie przerywali przemówienie Nenni'ego oklaskami, aprobując uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.**

## Rozpoczęcie obrad II sesji Rady Najwyższej ZSRR

**MOSKWA (PAP). W Moskwie, na Kremlu rozpoczęły się dnia 6 bm. obrady II sesji Rady Najwyższej ZSRR.**

**Otwarcie obrad Rady Związku nastąpiło o godz. 14. O godz. 16 rozpoczęły się obrady sesji Rady Narodowości.**

# Krwawy terror francuskich okupantów w Maroko

**PARYŻ (PAP). Według napływających z Maroka wiadomości, niesłychany terror francuskich władz kolonialnych, przeprowadzających krwawą rozprawę z bojownikami o wyzwolenie narodowe Maroka, wzmaga się z każdym dniem.** Władze francuskie użyły lotnictwa, bombardując dwa miasta marokańskie dla stłumienia rozruchów, wynikłych na tle prześladowań ludności przez władze francuskie.

Jak już donosiliśmy, **miasto Rabat** zostało opanowane całkowicie przez francuskie oddziały pancerne, zaś sułtan Maroka trzymany jest w areszcie domowym. **Z różnych rejonów kraju napływają wiadomości o krwawych starciach między francuskimi wojskami kolonialnymi, a ludnością.**

W miastach **Meknes i Fez** ogłoszono stan oblężenia. W miejscowości **Kasbtadala** oddziały francuskie otwarły ogień przeciwko ludności cywilnej, zabijając i raniąc wiele osób. O zaostrzeniu się sytuacji donosza także z Tangeru i okolic.

# Nowa forma i zadania budżetu państwa

**Najbliższe posiedzenie Sejmu Ustawodawczego poświęcone będzie rozpatrzeniu budżetu Państwa na rok bieżący. W tej chwili odpowiednie komisje dyskutują poszczególne pozycje budżetu, który jest jednocześnie planem finansowym gospodarki narodowej.**

**Budżet został ściśle dopasowany do planu narodowego z uwzględnieniem jego wszystkich możliwości i potrzeb. Miarą tych potrzeb jest fakt, że wysokość tegorocznego budżetu jest dwukrotnie wyższa od zeszłorocznego. Trzeba bowiem dostarczyć środków na budowę wszystkich wielkich inwestycji przemysłowych, jak Nowa Huta, fabryka samochodów osobowych, Kombinat Andrychowski, elektrownia w Jaworznie 5 nowych kopalń węgla i wiele innych, muszą znaleźć się środki na budowę wielu domów robotniczych, teatrów, kin, szpitali, gmachów szkolnych itp.**

**Pokryciem tych olbrzymich wydatków jest przede wszystkim dochód z przemysłowych i rolniczych przedsiębiorstw państwowych, a gwarancją uzyskania tego dochodu jest zapał klasy robotniczej, rozwój coraz to nowych form współzawodnictwa i walka o obniżenie kosztów własnych.**

**Budżet nasz spełniać będzie rolę nie tylko planu finansowania wszystkich dziedzin gospodarki, lecz również stanie się narzędziem kontroli wykonania zadań planu i to kontroli tym skuteczniejszej, że pozycje znajdujące się po stronie wpływów uwzględniają wszystkie możliwe, a dotąd nie wykorzystane rezerwy, tkwiące w olbrzymich ilościach nieupłynnionych remanentów, w oszczędnościach surowcowych, etatowych itp.**

**W ten sposób kierownictwa przedsiębiorstw będą musiały nie tylko dbać o realizację planów produkcyjnych, lecz również i planów finansowych, określających wysokość planowego dochodu, dopuszczalnych wydatków itp.**

**W roku bieżącym dawne Ministerstwo Skarbu, operujące dotychczas na niewielkim odcinku podatkowym i kredytowym, stało się istotnym Ministerstwem Finansów, nie tylko koordynującym całość operacji pieniężnych sektora gospodarki uspołecznionej, lecz również wpływającym na pracę drobnotowarowej gospodarki chłopskiej poprzez finansowanie kontraktacji oraz akcji siewnej i żniwnej.**

**Działalność drobnej wytwórczości uspołecznionej oraz przedsiębiorstw podległych Radom Narodowym uwzględniona została również w odpowiednich pozycjach budżetowych.**

**Nic więc dziwnego, że tak skonstruowany budżet jest nie tylko dwukrotnie wyższy od zeszłorocznego, ale że obejmuje i dysponuje 80% całości dochodu narodowego.**

**Ten ostatni fakt jest najlepszą gwarancją, że dochód narodowy zużyty zostanie na właściwe cele: z jednej strony na dalszy wzrost uprzemysłowienia kraju, z drugiej zaś na poprawę warunków bytowych, kulturalnych i zdrowotnych tych, którzy są istotnymi twórcami tego dochodu tj. robotników, chłopów i inteligencji pracującej.**

**W. N.**

# Maroko – kolonia amerykańska

**(Telefonem od korespondenta API dla »Dziennika Bałtyckiego«)**

**Paryż, w lutym**

**Imperialiści amerykańscy od dawna interesowali się Afryką Północną ze względu na bogactwa naturalne tego kontynentu, a przede wszystkim —na rzadkie surowce strategiczne. Jednocześnie Afryka jest uważana za rezerwę „mięsa armatniego".**

**Proces przekształcenia Afryki Północnej w agresywną bazę imperializmu amerykańskiego został napiętnowany wobec opinii publicznej przez partie komunistyczne Maroka, Algeru i Tunisu, które kroczą zdecydowanie na czele ruchu mas w obronie pokoju i niepodległości narodowej.**

W czerwcu 1950 r. został aresztowany i wysiedlony do Algeru sekretarz Marokańskiej Partii Komunistycznej, Ali Yata. Po kilku dniach Ali Yata powrócił potajemnie, by kontynuować walkę na ziemi marokańskiej. Aresztowany ponownie, przez długie miesiące przebywa w więzieniu, aby po parodii procesu oczekiwać obecnie na wyrok.

## Sprawa baz amerykańskich

Co zarzucano Ali Yata? Minister spraw zagranicznych, Schuman, w następujący sposób odpowiedział na to pytanie deputowanemu komunistycznemu, Guillon: „Ali Yata zapewniał na zebraniach urządzanych przez swoją partię, że polityka prowadzona w Maroku, faworyzuje ekspansję amerykańską, umożliwiając Stanom Zjednoczonym zagarnięcie baz wojskowych, oraz, że francuski sztab generalny wydał tajne plany sztabowi amerykańskiemu. Mówił on wreszcie, że partia komunistyczna gotowa jest stanąć na czele ludu marokańskiego, aby uniemożliwić przekształcenie Maroka w bazę wojenną".

**W rok później rząd francuski podpisał układ z rządem amerykańskim w sprawie wydania lotnictwu amerykańskiemu 7 nowych baz w Maroku. Ali Yata przebywa nadal w więzieniu, a ludzie odpowiedzialni za zbrodnie przechadzają się na wolności.**

W obawie przed opinią francuską wiadomość o oddaniu baz Amerykanom była trzymana przez rząd francuski w ścisłej tajemnicy.

Rzecz się wydała, gdy korespondent półoficjalnego „Monde" doniósł o przybyciu do Casablanca 1.500 „techników" amerykańskich. W siedmiu bazach: Port Lyautey, Casablanca, Bou-Assur, Khouriga, Meknas, Marrakesz i Rabat - Sabe kierownictwo prac spoczywa w rękach oficerów amerykańskich. Ogółem przybędzie przeszło 17.000 żołnierzy amerykańskich oraz tysiące robotników amerykańskich, uważanych za bardziej „pewnych" od robotników francuskich. W południowych stanach Ameryki powstał już olbrzymi trust „Atlas Construction" dla wykonania robót przy budowie i rozszerzaniu baz marokańskich, wydanych przez rząd francuski w ręce lotnictwa USA. Pierwszy transport 1.500 robotników amerykańskich przybędzie samolotami do Casablanca już w najbliższym czasie.

**Nie są to zresztą ani pierwsze, ani jedyne bazy amerykańskie w Maroku. Portu Lyautey Amerykanie faktycznie nie opuścili od czasu lądowania w Afryce podczas ostatniej wojny. Amerykanie bądź to eksploatują na własny rachunek, bądź wykupują prawie wszystkie surowce strategiczne Maroka, zachowując się przy tym, jak w kraju podbitym. Ostatnio zażądali oni wyjęcia obywateli amerykańskich spod sądownictwa francuskiego!**

## Pod dyktandem USA

**Strategiczne i gospodarcze przejmowanie Maroka przez imperialistów amerykańskich jest niezbędnym czynnikiem dla wyjaśnienia sporów między sułtanem i rezydentem generalnym Francji, gen. Juin.**

Podczas ostatniego pobytu we Francji w październiku ub. r., gdy sułtanowi oddawano honory zagranicznego władcy, a oddziały policji szarżowały na północnych Afrykańczyków, przybyłych z pozdrowieniami, Sidi Mohamed ben-Youssef domagał się uchylenia protektoratu, spotkał się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem rządu francuskiego. Powrotowi sułtana do Maroka towarzyszyła gwałtowna fala represji, godząca w ruch wyzwoleńczy. Jeden z przywódców nacjonalistycznej partii „Istiqlal" — El Fassi podał, że **od października ub. roku władze kolonialne aresztowały ponad 30 tys. Marokańczyków.**

Gen. Juin przed wyjazdem do Waszyngtonu, gdzie bawił wraz z Plevenem, postawił sułtanowi ultimatum, grożąc mu detronizacją w wypadku odrzucenia postawionych żądań. Żądania te dotyczyły przede wszystkim potępienia „Istiqlalu" i pośrednio całego ruchu narodowo - wyzwoleńczego.

Na skutek sprzeciwu sułtana „rokowania" zostały zerwane. Jednocześnie władze kolonialne wysunęły „kontr-kandydata" — na stanowisko sułtana w osobie paszy Marrakeszu, organizując „spontaniczne" manifestacje i „marsz na Rabat" kilku tysięcy opłaconych i uzbrojonych „jeźdźców arabskich".

Presja ta przyniosła pewne owoce. Sułtan częściowo ustąpił, rozwiązując swój gabinet zgodnie z żądaniami generała Juin.

Według wiadomości, które nadeszły do Paryża ostatnio, sułtan miał całkowicie skapitulować wobec presji władz kolonialnych i podpisać „protokół" przewidujący: 1) gen. Juin otrzyma uprawnienie nominacji paszów i kaidów, 2) sułtan oficjalnie potępi narodowy ruch marokański i 3) zostaną wprowadzone w życie rzekome „reformy", opracowane przez gen. Juin.

## Naród marokański chce być wolny

**Decydującego wpływu Amerykanów na rozwój konfliktu nie próbowała ukryć nawet prasa prorządowa. „Monde" pisał otwarcie, że „Stany Zjednoczone pragną uniknąć kłopotów w Maroku. Waszyngton życzy sobie, by panował tam porządek".**

Gen. Juin usiłuje za wszelką cenę „zaprowadzić porządek" w Maroku. Ten kandydat na zastępcę Eisenhowera **wykonuje niewolniczo rozkazy amerykańskich mocodawców, usiłując za cenę prowokacji, a nawet rozlewu krwi zdławić niepodległościowy ruch marokański.**

Naród marokański domaga się jednak niepodległości i jedności swego kraju. Dążenia te spotykają pełne zrozumienie i sympatię demokratów francuskich, którzy domagają się zaprzestania represji przeciw narodowi, pragnącemu żyć w wolności.

**Dając wyraz nastrojom francuskich mas pracujących, deputowany komunistyczny Pourtalet złożył w Zgromadzeniu Narodowym interpelację, żądając wyjaśnienia ciemnych machinacji rządu francuskiego z imperialistami amerykańskimi, dokonywanych kosztem niepodległości narodu marokańskiego.**

**GEORGES DERVELLE**

## *Z kraju*

**KRAKÓW (PAP). Organizowane przez budowniczych Nowej Huty brygady korabielnikowców uzyskują poważne wyniki w kompleksowym oszczędzaniu.**

M. in. brygada zbrojarza, czołowego przodownika pracy **M. Sendora,** zaoszczędziła w lutym br. półtorej tony żelaza, wykorzystując złom do dalszej produkcji oraz przepracowała dwa dni na zaoszczędzonym materiale.

**ŁÓDŹ (PAP). W Łodzi odbyła się narada korespondentów nowego miesięcznika „Drobna Wytwórczość", organu pracowników spółdzielni pracy.** W dyskusji zabrało głos przeszło 30 korespondentów robotniczych, którzy zobowiązali się do wzmożenia walki o podniesienie poziomu produkcji, m. in. przez śmiałą krytykę w prasie niedociągnięć pracy zakładów drobnej wytwórczości.

**ZIELONA GÓRA (PAP). ZMP-owska załoga parowozu OKL-220 ze Zbąszynka wykonała długookresowe zobowiązanie, przejeżdżając 100.000 km bez naprawy okresowej parowozu.** Młodzi kolejarze zwiększyli w okresie współzawodnictwa przebieg dobowy parowozu do 400 km.

**POZNAŃ (PAP).** Centralna Poradnia wydziału zdrowia DOKP w Poznaniu zorganizowała poradnie lekarskie, urządzone w wagonach. Uruchomiony ostatnio, specjalny wagon dentystyczny wyposażony jest w trzy fotele dentystyczne, lampę sollux, Roentgen dentystyczny oraz ciemnie. Porady i zabiegi udzielane są kolejarzom oraz ludności miasteczek i wsi, w których nie ma lekarza-stomatologa.

# Osiągnięcia załogi m/s »Elbląg«

Na linii Szczecin — Londyn — Havre od kilku tygodni kursuje statek polski m-s „Elbląg". Załoga tej jednostki może się poszczycić licznymi sukcesami.

Między innymi opracowano dokładne normy zużycia paliwa, smarów, wody itp. Na naradach produkcyjnych omówiono sposoby dokładnego i racjonalnego wykorzystania statku.

**Ostatnio m-s „Elbląg" — pomimo, że kursuje na liniach regularnych — przeprowadził dodatkowy rejs do Szwecji i przywiózł ładunek rudy do portu w Gdańsku.**

Pomimo dodatkowego rejsu, dla którego marynarze zrezygnowali nawet z widzenia się z rodzinami, następny rejs regularny rozpoczęli oni w czasie przewidzianym przez plan.

**Praca i osiągnięcia załogi tego statku stanowią duży wkład w realizację Planu 6-letniego na odcinku żeglugi.**

**Każdy bowiem dodatkowy rejs zwiększa ilość dewiz, potrzebnych naszej gospodarce narodowej.** (cp)

# Bezregulaminowe współzawodnictwo na stoczniach

W Stoczni Gdańskiej w dniu wczorajszym odbyła się konferencja robocza, poświęcona wprowadzeniu nowej formy t. zw. bezregulaminowego współzawodnictwa pracy.

Referenci współzawodniczący przy poszczególnych stoczniach wskazali osiągnięcia i braki na tym odcinku. Kilkunastu związkowców i aktywistów przemysłu okrętowego zabrało głos w dyskusji, którą podsumował ob. Zygmunt Garliński, kier. Wydz. Ekonomicznego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców.

Do sprawy tej powrócimy w osobnym artykule. (ws)

# Cyfry Hamburga

W roku 1950 obroty towarowe portu w Hamburgu wynosiły według danych urzędowych 11 mil. ton, z czego na przywóz przypadło 7,4 miliona ton, zaś na wywóz 3,6 miliona ton. Struktura masy towar. wykazuje wzrost eksportu surowców o 61%, czym potwierdza stan półkolonialnej zależności Trizonii od rządów imperialistycznych. W imporcie dała się zauważyć dalsza obniżka artykułów żywnościowych.

Ruch statków obejmował 11.543 jednostek o 11,1 NRT, wykazując wzrost frekwencji portu o 27% w skali rocznej. Udziałowcami w tych cyfrach było 35 różnych bander świata. Żegluga zachodnio - niemiecka partycypowała w 13,4%, obsługując Hamburg 6.408 jednostkami o 1,5 mil. NRT. Jednostki niemieckie w 56% zawijały do portów obcych, z tego część w rejsach zamorskich do Afryki północnej oraz obu Ameryk.

Łącznie Hamburg posiadał na koniec roku 1950 połączeń liniowych 177, o ilości 3.846 odjazdów na rok. (ws)

# Baza Centrali Rybnej w Elblągu

Na wniosek Centrali Rybnej, Oddział Morski w Gdyni, Miejski Zarząd Domów Mieszkalnych na podstawie uchwały Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Elblągu, przydzielił Centrali Rybnej place z obrębu Wilczyna Leśnicza w Elblągu, pod budowę bazy skupu i przetwórczości ryb słodkowodnych.

Ze względu na swe zadania, baza musi się znajdować nad kanałem, gdyż tylko tak usytuowana baza da możność wysyłania ryb drogą wodną do miejsc przeznaczenia.

Obniży to w dużym stopniu koszty transportu i zapobiegnie psuciu się ryb. (sto)

## ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

**NA ŁOSOSIA.**

W poniedziałek wyszły z Helu na organizowane przez MIR łososiowe połowy próbne 4 jednostki: kuter „Arka 24", niejednokrotnie wyróżniający się dobrymi rezultatami w połowach łososia, oraz 3 kutry indywidualnych rybaków. Wszystkie łowią łososia taklami na naszych łowiskach wschodnich.

**Z SUROWCEM DLA NASZEGO PRZEMYSŁU.**

Około 12 marca spodziewany jest w Gdyni norweski statek o chińskiej nazwie „Tai-y-in" znany już zresztą w naszym porcie. Statek ten wiezie z Australii surowiec dla naszego przemysłu włókienniczego. Około 16 bm. spodziewany jest z takim samym ładunkiem w Gdyni duński statek „Dansborg" z Ost Asiatiske Comp.

**NA WODY SKAGERRAKU.**

Dnia 5 bm. po południu wyszedł w rejs na wody Skagerraku statek badawczy MIR'u „Michał Siedlecki". Rejs potrwa około 2 tygodni, w czasie których będą prowadzone próbne połowy dla zbadania wydajności łowisk. W rejsie bierze udział biolog z MIR'u dr Mańkowski.

## POWSZEDNI DZIEŃ KRAJU RAD

**NOWE ODMIANY OWOCÓW I JAGÓD**

Nieustające badania i eksperymenty ludzi radzieckich prowadzą do coraz nowych wynalazków i osiągnięć. Ostatnio pracownicy moskiewskiej stacji pomologicznej mogą się pochwalić wyhodowaniem 69 nowych odmian jabłoni, grusz, malin, agrestu i innych drzew i krzewów owocowych.

**Nowe odmiany znoszą z łatwością surowy klimat i dają piękne plony. Odmiana poziomek „Kosomołka" daje plon 20 ton z hektara, nowe odmiany malin mają dwukrotnie wyższe plony, niż zwykle, dotychczasowe zatunki tego krzewu.**

**OCHRONA ZDROWIA CZŁOWIEKA**

Jak w kraju budującego się komunizmu wygląda troska o zdrowie narodu, najlepiej zilustrują cyfry, obrazujące rozmiary prac w dziedzinie ochrony zdrowia mieszkańców Moskwy.

**Ludność dorosła i dzieci, mieszkające w stolicy ZSRR, obsługiwane są przez 200 szpitali i klinik oraz przeszło 400 poliklinik. Według statystyki ponad 100 tysięcy mieszkańców otrzymuje codziennie pomoc i porady lekarskie na poliklinikach, a przeszło 10 tysięcy osób pomoc lekarską w domu. W przedsiębiorstwach moskiewskich istnieje ponad 700 punktów lekarskich.**

Liczba poliklinik przy fabrykach i zakładach pracy wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym półtora raza. Pogotowie ratunkowe wysyła lekarza do chorego nie później jak w trzy minuty po wezwaniu. Ładu sanitarnego w Moskwie pilnuje 1500 państwowych inspektorów sanitarnych i epidemiologów. Jedynie w roku 1950 wyasygnowano 60 milionów rubli na budowę, remont i zwiększenie wyposażenia instytucji leczniczych w Moskwie.

**NOWOCZESNY WÓZ TRAMWAJOWY**

Na jednej z najbardziej ożywionych linii tramwajowych Moskwy zaczną kursować tramwaje wyprodukowane przez ryskich budowniczych maszyn.

**Nowe wozy mieścić będą 110 pasażerów. Wykonane są bardzo gustownie, wyposażone w fotele jedno i dwuosobowe. W okresie zimowym specjalny wentylator ogrzewać będzie powietrze przy pomocy rur, znajdujących się pod siedzeniami. Latem czynny będzie bez przerwy system wentylacyjny. Specjalne urządzenie łagodzić będzie wstrząsy w czasie szybkiej jazdy.**

Tramwaj będzie mógł rozwinąć szybkość do 55 kilometrów na godzinę, a silne hamulce i specjalne urządzenie automatyczne gwarantują całkowite bezpieczeństwo ruchu.

**CZASZKA RYBIA LICZĄCA 300 MILIONÓW LAT**

Przy wydobywaniu wapnia w rejonie kasimowskim obwodu riazańskiego, leżącego w odległości 200 kilometrów na południowy wschód od Moskwy, odkryte zostało niezwykle cenne znalezisko, będące obecnie przedmiotem badań Centralnego Instytutu Paleontologii.

W czasie swej pracy wydobyli robotnicy czaszkę ryby morskiej, pochodzącą z okresu sprzed 300 milionów lat. Przy pierwszym tylko dotknięciu czaszka natychmiast rozsypała się; udało się jednak zachować część czaszki, którą dostarczono do Riazańskiego Muzeum Krajoznawczego.

Zdaniem uczonych zajmujących się tą czaszką — **znalezisko przedstawia bardzo wielką wartość naukową.**

**Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet**

# Nie chcę, aby moją ojczyznę spotkał los Korei!

**W gdyńskiej siedzibie Ligi Kobiet panuje niezwykły ruch. W sekretariacie widać kilka kobiet, które rozmawiają z ożywieniem. To delegatki na Kongres Ligi Kobiet w Warszawie.**

**Wśród innych głosów dominuje jasny głos ob. WALERII WALCZAK, pomocnicy tokarza w Stoczni Gdańskiej. Proszę ją o chwilę rozmowy. Proszę, by opowiedziała o swym życiu.**

**— Ciężko mi było w dzieciństwie — zwierza się w słowach pełnych prostoty młoda kobieta. — Gdy w 1933 roku przyjechaliśmy z rodzicami do Gdyni, to, z braku dachu nad głową, zamieszkaliśmy w lesie, w szałasie, skleconym przez mego ojca. Dopiero po kilku miesiącach przenieśliśmy się do mieszkania, które ojciec otrzymał w gimnazjum przy ul. Czerwonych Kosynierów, gdzie został zatrudniony, jako woźny.**

**— Nie zapomnę nigdy koszmarnych lat okupacji, kiedy to w ataku złości policzkował mnie kat Gdyni — Raulin, u którego siostry pracowałam, jako pomocnica domowa. Ale warto było znieść wszystkie upokorzenia, by dożyć dni obecnych.**

**— Czy lubi pani swój zawód?**

**— O tak! Nareszcie w stoczni znalazłam pracę, która odpowiada moim ambicjom i pragnieniom.**

**— Słyszałam, że pani jest pomocnicą tokarza, ob. Szuflikowskiego. Jaką drogą doszła pani do tego?**

**Świeża twarz młodej kobiety rozpromienia się uśmiechem.**

**— Muszę wszystko dokładnie opowiedzieć — mówi. — Otóż gdy po zamążpójściu zgłosiłam się do pracy w Stoczni Rybackiej w Gdyni, zatrudniono mnie przy malowaniu minią jednostek. Nieźle mi szło, więc przeniesiono mnie do obsługi gwinciarki w dziale mechanicznym, gdyż gwintowałam bolce i zakrętki. Szło mi coraz lepiej, nie tylko w pracy zawodowej, ale i społecznej. Zostałam przewodniczącą Rady Kobiecej i prelegentką. Powierzono mi wreszcie pracę na obrabiarce. Ponieważ jestem ambitna i uparta, postanowiłam zostać metalowcem.**

**— I kobiety dopomogły w tym pani?**

**— Tak, Liga Kobiet w Gdyni zatroszczyła się o to, aby przeniesiono mnie do Stoczni Gdyńskiej, gdzie z końcem grudnia ubiegłego roku zostałam pomocnicą tokarza.**

**Mistrz Szuflikowski, mój najlepszy opiekun i nauczyciel, pomaga mi we wszystkim abym całkowicie zgłębiła tajemnice zawodu. Nie boję się tej pracy. Lubię ją i rozumiem, że dzięki memu wysiłkowi, oraz pracy milionów podobnych do mnie kobiet ugruntowuje się pokój — postęp zwycięża reakcję.**

**Nie mogę, nie chcę dopuścić do tego, aby moją ojczyznę spotkał los męczeńskiej Korei, napadniętej zdradziecko przez amerykańskich imperialistów. Chcę pokoju, nie tylko dla swoich synków, ale i dla wszystkich dzieci na świecie i dlatego ze wszystkich sił będę pracowała w narodowym froncie walki o Plan 6-letni — o pokój!**

**(jota)**

# Walka o pokojowe Niemcy — to zadanie stojące przed obrońcami pokoju

**W dniu 5 bm. w sali teatru „Wybrzeże" w Gdyni odbyło się wielkie zgromadzenie, zwołane przez Miejski Komitet Obrońców Pokoju. Ob. Tomorowicz — dziekan Izby Adwokackiej w Warszawie i delegat Stołecznego Komitetu Obrońców Pokoju — wygłosił referat pt. „Walka o pokojowe Niemcy".**

**Pięknie udekorowana flagami o barwach narodowych i błękitnymi transparentami sala wypełniła się tłumami mieszkańców Gdyni. „Niemcy demokratyczne walczą o pokój" — oto hasło, pod którym toczyło się zebranie.**

Po krótkim zagajeniu zgromadzenia, wiceprzewodniczący MK OP ob. **Butkowski** udzielił głosu prelegentowi, który podkreślił, że centralnym punktem zainteresowań całego świata jest w obecnej dobie walka o pokojowe Niemcy.

## Imperialistów trzeba demaskować

**Obowiązkiem każdego bojownika o pokój jest demaskowanie na każdym kroku prawdziwego oblicza imperialistów, którzy pod różnymi pozorami usiłują przygotować nową wojnę światową, którzy dla brudnych interesów garstki przemysłowców i finansistów Wall Street pragną pogrążyć świat i ludzkość w morzu krwi i łez.**

Napad na spokojny lud północnej Korei zdemaskował w sposób najjaskrawszy brutalny imperializm amerykańskich ludobójców.

Obecnie amerykańscy podżegacze wojenni i ich pachołkowie, zasiadający w rządach krajów zmarshallizowanych, wzmogli swą działalność w Europie. Amerykanie, pragnąc stworzyć w Niemczech zachodnich **szturmowy oddział przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciwko Polsce, Związkowi Radzieckiemu i innym krajom demokracji ludowej — odbudowują hitlerowski Wehrmacht, obsadzając stanowiska wojskowe uwolnionymi z więzień przestępcami wojennymi**, hitlerowskimi generałami, którzy jeszcze kilka lat temu palili polską Warszawę.

## Eisenhower zrzuca maskę

Ostatnia podróż po Europie dowódcy tzw. „armii atlantyckiej" gen. Eisenhowera rzuciła jaskrawe światło na prawdziwą treść paktów wojskowych, skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, a w ich liczbie — i naszej Ojczyźnie.

**Eisenhower zrzucił całkowicie maskę i otwarcie powiedział, że Ameryka pragnie się oprzeć na żołnierzu hitlerowskim i stworzyć w Niemczech zachodnich ogromną armię, która byłaby zbrojnym ramieniem paktu atlantyckiego przeciwko pozostałym państwom Europy.**

Amerykańscy imperialiści podsycają nieustannie rewizjonistyczne tendencje w Trizonii, podsycają żądzę odwetu wśród elementów reakcyjnych i nacjonalistycznych w **narodzie**, który został przez Hitlera doprowadzony do ruin i zgliszcz.

Na przeszkodzie jednak do rozpętania nowej rzezi stoi potężny mur obrońców pokoju, skupiony wokół Związku Radzieckiego, którego cały bohaterski naród zawsze jest gotów do obrony zagrożonego pokoju.

## Niemiecka Republika Demokratyczna — bazą pokoju

Jednym z największych osiągnięć pokojowej polityki ZSRR i krajów demokracji ludowej jest powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zwycięstwo Armii Czerwonej nad hitlerowską bestią umożliwiło powstanie we wschodnich Niemczech państwa, które, opierając się na nowej strukturze ekonomicznej, wychowuje społeczeństwo niemieckie w duchu demokracji, postępu i sprawiedliwości społecznej.

**NRD prowadzi politykę pokoju i demokracji. NRD nawiązało przyjazną współpracę ze wszystkimi swoimi sąsiadami, stając w rzędzie państw, walczących o pokój, postęp i sprawiedliwość. NRD dąży do zjednoczenia demokratycznych pokojowych Niemiec i w drodze do swych celów nie jest osamotniona.**

Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja i inne kraje demokracji ludowej szczerze popierają politykę NRD, politykę słuszną i pokojową. **Ogromna część społeczeństwa również w Niemczech zachodnich, a przede wszystkim klasa robotnicza, pracujący chłopi i demokratyczna inteligencja pracująca rozumie i popiera dążenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej w kierunku zjednoczenia demokratycznych, pokojowych Niemiec.**

## Wyciągamy bratnią dłoń

Naród polski nie tylko słowem, ale i czynem musi dopomóc demokratycznym Niemcom w ich walce o pokój. Naród polski, wzmagając wysiłek w realizacji planów produkcyjnych i ugruntowując w ten sposób gospodarczą potęgę naszego kraju, staje się wraz z Niemcami ważnym ogniwem w światowym obozie pokoju.

**— „Wyciągamy bratnią dłoń do demokratycznych Niemiec i wierzymy, że nie ma takiej siły, która by mogła te dłonie rozłączyć" — oto słowa znanego pisarza radzieckiego Ilii Erenburga, którymi ob. Tomorowicz zakończył swoją prelekcję.**

Zebrani na odczycie gdynianie z prawdziwym entuzjazmem przyjęli wygłoszony referat, wyrażając gorącymi oklaskami i okrzykami swą solidarność z tezami referatu, swą wolę walki o pokojowe zjednoczone Niemcy.

(jota)

## Przedstawienie sztuki „Pieją koguty" czasowo odwołane

Dyrekcja Państwowego Teatru „Wybrzeże" w Gdańsku zawiadamia, że **przedstawienia sztuki J. Bałtuszisa p. t. „Pieją Koguty" w Teatrze Wielkim w Gdańsku zostają z powodu choroby jednej z autorek odwołane do niedzieli 11 bm. włącznie.**

Pieniądze za zakupione bilety na przedstawienia w dniach 4, 7, 8, i 11 marca zwraca kasa Teatru Wielkiego w godzinach sprzedaży biletów.

W sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 11 i w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 16 odbędzie się w Teatrze Wielkim w Gdańsku przedstawienie sztuki p. t. **„Kto zawinił".**

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

## Centralna akademia wojewódzka

**Dzień 8 marca — Międzynarodowy Dzień Kobiet — będzie przeglądem sił wielkiego ruchu kobiecego na całym świecie, ruchu, służącego obronie pokoju, obronie postępu i sprawiedliwości.**

**Dzień ten kobiety białe, czarne i żółte, kobiety mieszkające we wszystkich szerokościach geograficznych, kobiety żyjące w krajach zwycięskiego i budującego się socjalizmu i w krajach uciskanych przez kapitalizm — obchodzić będą pod znakiem wzmożonej walki o pokój, pod hasłami pracy i walki przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.**

**Dzień ten stanie się również wielkim świętem dla kobiet Wybrzeża, które manifestować będą swą solidarność z międzynarodowym ruchem kobiet, solidarność z niezwyciężonym obozem obrońców pokoju.**

**W dniu 8 marca o godz. 16 odbędzie się w sali Teatru „Wybrzeże" we Wrzeszczu — centralna wojewódzka akademia, zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet.**

**Również w dniu 8 marca o godz. 16 odbędzie się w Gdyni centralna miejska akademia w sali „Domu Kolejarza" przy ul. Jana z Kolna.**

## MIGAWKI Wybrzeża

### Różnica

**Do Lutki przyjechała koleżanka z prowincji.**

**— Pamiętaj Zosiu — poucza ją — do tramwaju wsiadaj zawsze tylnym pomostem!**

**— Dlaczego? Czy jest jakaś różnica?**

**— Jeszcze jaka! Gdy wsiądziesz tylnym pomostem, za przejazd zapłacisz 45 groszy, a gdy wsiądziesz przednim pomostem,**

**za ten sam przejazd zapłacisz 6 złotych i 45 groszy!** (t)

### Dowcip nie w porę

**Sobota, późny wieczór, tuż przed zamknięciem sklepów.**

**Do sklepu spożywczego PSS w Gdyni wchodzi czterech „złotych" młodzieńców. Przepychają się przez tłum kupujących do zabiegającej ekspedientki.**

**— Proszę pani, czy to prawda, że smoczki potaniały?**

**Zajęta ekspedientka nie zwraca uwagi na młodzieńca.**

**— Proszę pani, czy potaniały smoczki? — ponawia pytanie.**

**Trzej pozostali „dowcipnisie" wybuchają hałaśliwym śmiechem. Jednak pozostała klientela sklepu nie śmieje się z „udanego" dowcipu.**

**Zajmowanie czasu ekspedientkom w okresie największego nasilenia pracy ma w sobie cechy nie tyle dowcipu, ile... złego wychowania.** (zg)

# Transfuzja krwi ratuje życie ludzkie

## Odwiedziny w gdańskiej stacji przetaczania krwi

**Stacja przetaczania krwi, zorganizowana w Gdańsku przez Polski Czerwony Krzyż, dostarcza krwi dla leczenia chorych w całym województwie gdańskim oraz w olsztyńskim, gdzie stacja taka jest dopiero w trakcie organizacji.**

**Leczenie krwią należy do niezbędnych i podstawowych świadczeń leczniczych, udostępnionych przez rząd Polski Ludowej każdemu człowiekowi pracy w ramach bezpłatnej pomocy lekarskiej.**

**Ministerstwo Zdrowia przyjęło na siebie ciężar opłacania dawców krwi, a rozbudową akcji krwiodawstwa zajął się Polski Czerwony Krzyż.**

Nie od razu jednak społeczeństwo ustosunkowało się do akcji krwiodawstwa pozytywnie. Przez odpowiednią propagandę, na którą PCK nie szczędził środków, nastąpiło wśród społeczeństwa zrozumienie dobrodziejstw, płynących z tej akcji i wraz z tym — szybki rozwój placówek.

Pierwsze próby transfuzji krwi, przeprowadzane głównie w klinikach Akademii Lekarskiej, i za obserwowane dodatnie wyniki leczenia krwią spowodowały, że zapotrzebowanie na krew zaczęło wzrastać z dnia na dzień.

Na początku stacja w Gdańsku wydawała tylko 2 — 3 l. krwi miesięcznie, a już po paru miesiącach — ilość wydawanej krwi wzrosła do 40 litrów miesięcznie, obecnie zapotrzebowanie jej jest znacznie większe.

## Krew konserwowana jest pełnowartościowa

Dawniej w salach operacyjnych używano wyłącznie krwi świeżej przetaczanej wprost od oddawcy do odbiorcy (chorego), obecnie, gdy przekonano się, że **krew konserwowana nie ustępuje w działaniu krwi świeżej, zaczęto stosować w leczeniu wyłącznie krew konserwowaną ze względu na to, że można ją każdej chwili i do każdej miejscowości dostarczyć.**

Krew konserwowana jest dobra do użycia w ciągu 14 dni od dnia pobrania.

**Oddawanie krwi w żadnym wypadku nie może zaszkodzić ani dawcy, ani biorcy.**

**Zgłaszających się krwiodawców poddaje się dokładnym badaniom**, jak określeniu grupy krwi, badaniu czerwonych i białych ciałek krwi, ilości hemoglobiny, potem wykonuje się jeszcze badanie moczu na białko i cukier itd.

Po tygodniu przeprowadza się jeszcze szczegółowe badanie lekarskie i, jeśli krwiodawca odpowiada wymaganym warunkom, zostaje on wciągnięty do kartoteki krwiodawców i otrzymuje odpowiednią legitymację.

Krew od krwiodawcy pobiera się w ilości od 240 do 480 ml. w odstępach 2 miesięcy.

Przed każdym pobraniem krwi dodatkowo bada się już tylko krew dawcy na odczyn Wassermanna i na odczyn Biernackiego.

**Oddawanie krwi przez krwiodawców traktowane jest przede wszystkim jako akcja o charakterze wybitnie społecznym, ze względu jednak na to, że organizm po oddaniu krwi potrzebuje pokarmu zasobniejszego w witaminy, białko, żelazo itp. — dawca otrzymuje ekwiwalent gotówkowy.**

## Po oddaniu krwi czuje się znacznie lepiej

Jesteśmy w pokoju zabiegowym gdańskiej stacji przetaczania krwi przy ul. Śluza. Sala jest wyposażona we wszystkie potrzebne urządzenia i aparaty. W pokoju zastaję ob. **Mieczysława Kosycarza z Sopotu**, który jest stałym krwiodawcą w tej stacji.

— Jak dawno oddaje pan swą krew dla ratowania chorych?

— Od maja ub. r. — odpowiada. — Przedtem oddawałem krew w szczecińskiej stacji, ale odkąd przeprowadziłem się do Sopotu przychodzę tutaj.

Zaciekawiona, spoglądam na szczupłego, młodego mężczyznę i pytam, jak się czuje po takich zabiegach.

**— Doskonale. Odkąd oddaję krew przestała mnie boleć głowa, która mi prawie codziennie dokuczała.**

To samo powtarzają inni krwiodawcy, a kobiety pracujące w w stacji twierdzą, że oddają również krew dlatego, bo czują się po zabiegu lepiej.

**Oddanie krwi doskonale wpływa na regenerację — odmładza organizm, a ponieważ wszystkie kobiety chcą zachować jak najdłużej młodość, dlatego zgłasza się ich do stacji więcej, niż mężczyzn.**

Zaczyna się zabieg. Pacjent — krwiodawca kładzie się na stole operacyjnym, pielęgniarka ob. **Zofia Świątek** przewiązuje mu powyżej łokcia ramię, aby spowodować wyraźniejsze wystąpienie żyły, a asystent — absolwent medycyny ob. **Klinger**, po odkażeniu, wbija igłę, która jest połączona gumową rurką z ampułką szklaną, trzymaną przez pielęgniarkę. Krew, ssana przez próżnię wyjałowionej ampułki wypełnia ją szybko, następnie drugą i trzecią — razem około 360 ml. Cały zabieg trwa 5 minut.

W chwilę po zabiegu krwiodawca wstaje i mówi:

— Czuję się doskonale!

Asystent przypomina mu o konieczności wypicia około ½ litra płynu, aby wyrównać w organiźmie jego ubytek.

## Coraz więcej ochotników zgłasza się do stacji

Ampułki, napełnione krwią, zaopatruje pielęgniarka w etykietki, na których znaczy grupę krwi i datę pobrania. Tak przygotowana krew dostaje się do chłodni, w której utrzymana jest stała temperatura od +4 do +6 st. C. Stąd już ampułki z krwią wędrują wprost do sal operacyjnych, gdzie stają się coraz bardziej potrzebne.

**Stacja czuwa dniem i nocą — każdej chwili może być potrzebna do kliniki krew.**

Społeczeństwo coraz żywiej interesuje się akcją krwiodawstwa.

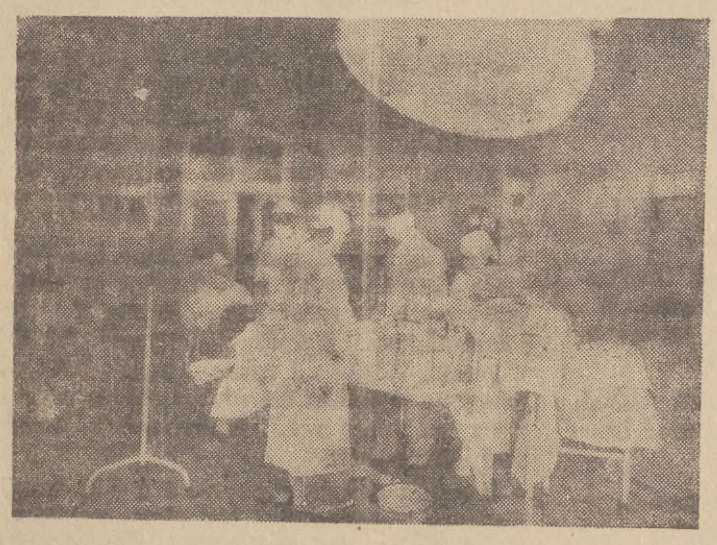

Zdrowie pracujących w mieście i na wsi jest głównym celem naszej służby zdrowia. Na zdjęciu wędrowny ambulans dentystyczny na wsi

**Do akcji przystępują ofiarnie i bezinteresownie pojedyncze osoby, jak i całe grupy. Ostatnio np. ZMP w Gdańsku i kobiety z SP we Wrzeszczu przystąpiły gremialnie do spełnienia tego społecznego obowiązku.**

Musimy z uznaniem podkreślić właściwe podejście dyrekcji poszczególnych instytucji i przedsiębiorstw, które ułatwiają spełnienie tego obowiązku swoim pracownikom i nie robią trudności ze zwalnianiem ich z pracy dla oddania krwi w stacji. **Ad. J.**

## TEATRY

**TEATR WIELKI — GDAŃSK**
„Pieją koguty" — godz. 19 odwołane do niedzieli 11 bm.

**TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI:**
„Świętoszek" — godz. 19.30.

**TEATR KAMERALNY — SOPOT:**
„Korzenie sięgają głęboko" — godz. 19.30.

## REPERTUAR KIN

**GDAŃSK - WRZESZCZ**
„Bajka" — „Świniarka i Pastuch" — komedia muzyczna prod. radz. godz. 16, 18 i 20.
„Przyjaźń" Okręg. TPP-R — „Konfrontacja" — poniedziałki, środy i piątki — godz. 18 i 20; w niedziele i święta 15, 17 i 19.
„Zetempowiec" — „Premiera Warszawska" — prod. polskiej, od lat 10 — godz. 16, 18 i 20.

**GDAŃSK - NOWY PORT**
„Marynarz" — „Stiepan Razin" — prod. radz. — godz. 18 i 20.

**GDAŃSK - OLIWA**
„Polonia" — „Wesoły Jarmark" — prod. radz. — godz. 15.30, 18, 20.30.

**GDYNIA**
„Atlantic" — „Tajna Misja" — prod. radz., dozw. od lat 12 — godz. 15.30, 17.45 i 20.15.
„Goplana" — „Rozśpiewana dolina" prod. rumuńskiej, od lat 12 — godz. 16, 18, 20.
„Warszawa" — „Doktór Semmelweis" od lat 14 — godz. 16, 18 i 20.

**GDYNIA - GRABÓWEK**
„Fala" — nieczynne.

**GDYNIA - CHYLONIA**
„Promień" — „Cztery Pokolenia" — prod. NRD — godz. 18 i 20.

**SOPOT**
„Bałtyk" — nieczynny
„Polonia" — „Sukces Anny Sabo" — prod. węgierskiej. — godzina 16, 18 i 20.

## DYŻURY APTEK

**GDAŃSK**
**od dnia 3. 3. do 9. 3.**
Apteka Społeczna Nr 2, ul. Łąkowa Nr 16

**GDAŃSK - WRZESZCZ**
Apteka Społeczna Nr 6, ul. Mirosławskiego 27

**GDYNIA**
Apteka Społeczna Nr 11, Skwer Kościuszki 22

**SOPOT**
Apteka Społeczna Nr 35, ul. Stali na 724.

## POGOTOWIE RATUNKOWE

**GDAŃSK - WRZESZCZ**
GDAŃSK — tel 410-00 — Grunwaldzka 2.

**GDYNIA**
GDYNIA — tel. 10 00 — Skwer Kościuszki 14.

**SOPOT**
SOPOT — telefon 524-00, ulica Generalissimusa Stalina 778.

## FACHOWCY POSZUKIWANI

**Tokarz** potrzebny. Warsztaty samochodowe Wejherowo, Wałowa 26, tel. 297. 282-k

Większą ilość **bilansistów**, z miejscem pracy w Gdyni lub Kołobrzegu zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybackich „Barka". Zgłoszenia w budynku „Dalmoru" (ul. Hryniewickiego) pokój 52, lub Dział Kadr P. P. i U. R. „Arka" w Gdyni, ul. Waszyngtona 34/36. 267-k

## OBWIESZCZENIA

Okręgowy Zjazd Delegatów Pol. Tow. Turyst. Krajoznawczego odbędzie się **16 marca br.** godz. 9.30 w sali konferencyjnej Prez. Wojew. Rady Narodowej w Gdańsku, ul. Okopowa. G-1126

# OGŁOSZENIA DROBNE

### SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM** kamienicę w Krakowie — komfort — lub zamienię na mniejszy obiekt na terenie trójmiasta. Oferty Dziennik Bałtycki Gdańsk nr. 1007. G-1120

**SPRZEDAM** kredens. Sopot, Czerwonej Armii 57/1 Wysokińska 19 — 21. G-1119

**SPRZEDAM** puch, pióra, poduszki. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia „Puch". G-1132

**SZAFĘ** komb. sprzedam Sopot, 3-go Maja 22 m. 4. P-1090

### KUPNO

**SZAFĘ** trzydrzwiową kupię. Oferty: Orunia Posterestante dowód 458620. G-1129

**KUPIĘ** piec kuchenny (westfalkę). Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Westfalka". G-1136

**KUPIĘ** zastrzyki wątrobiane „Kampolon" Gdynia, Abrahama 16 m. 9. G-1134

### LOKALE

**ZAMIENIĘ** dwa pokoje wspólna kuchnia na dwa pokoje kuchnia. Wrzeszcz, Batorego 18 parter. G-1130

**MŁODY** pracownik poszukuje pokoju sublokatorskiego w trójmieście. Zgłoszenia pod „pracownik" do Dziennika Bałtyckiego — Gdańsk. G-1127

**POSZUKUJĘ** mieszkania dwupokojowego, komfort Gdynia śródmieście. Za zwrotem kosztów remontu. Tel. 18-07. G-1118

**ZAMIENIĘ** pokój pusty niekrępujący wspólna kuchnia wraz z ogrodem owocowym na pokój kuchnia Gdańsk - Wrzeszcz. Pisemne zgłoszenia do Adm. Dziennika Bałtyckiego — Gdańsk pod 1009. G-1122

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje w Gdańsku na Toruń. — Wrzeszcz, Lelewela 15 - 7. P-1117

### WOLNE POSADY

**POTRZEBNY** zdolny samodzielny technik dentystyczny na 3—4 godziny popołudniowe. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „77" G-1131

### POSAD POSZUKUJĄ

**POSZUKUJĘ** posady wychowawczyni, doskonały francuski, niemiecki. Dziennik Bałtycki Gdynia „Wychowawczyni". G-1133

### ZGUBY

**ZGUBIONO** książeczkę wojskową wydaną przez RKU Siedlce na nazwisko Rzewuski Lucjan — Mierzeszyn. G-1124

**ZGUBIONO** zaświadczenie stałe na nazwisko Nadolski Jan. G-1138

**ZGUBIONO** książeczkę wojskową wyd. przez RKU Gdańsk Miasto, metrykę urodzenia, zaświadczenie pracy na nazwisko Kamiński Mieczysław. Gdańsk, Zakamarki 2b - 3. G-1123

**ZGUBIONO** legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Buczek Tadeusz. Gdańsk. G-1125

**ZGUBIONO** zniżkę kolejową nr. 459271 wydaną przez DOKP Gdańsk na nazwisko Lidzbarski Adam. G-1135

**ZGUBIONO** dowód osobisty, książeczkę wojskową na nazwisko Iwanków Teodor. G-1137

**ZGUBIONO** przepustkę Stoczni Gdyńskiej na nazwisko Gajewska Janina. G-1139

### NAUKA

**TRZYMIESIĘCZNE** nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. 268-k

### RÓŻNE

**PODZIĘKOWANIE.** — Dr Mańkowskiemu, dr Gołąbowskiemu za uratowanie życia mojej żonie oraz siostrom Sawickiej, Zalewskiej, Czaplińskiej, Pawłow składam najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą opiekę w czasie choroby. Szczęsny. G-1121

**ZGINĘŁA** suka spaniel szaro-czarna, uprzejmy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem Jan Halman Gdańsk, Powstańców Warszawskich 38/3. G-1128

# „REKINY Z MIAMI" 33)

Auto z trzema przyjaciółmi sunęło za miasto. Pan Agapit wtajemniczał Wicka i Jumbo we wszystko, co wydostał od młodego pijaka.

— Jednego nie wiemy — rzekł Wicek — jeżeli profesor pracuje w podziemiach, położonych pod ogrodem, jak się do niego dostać?

— Zdaje się, że i to również wiem — odrzekł pan Agapit.

Auto zatrzymało się, nasi przyjaciele wysiedli. Skradali się cicho w kierunku ogrodu Henry Moneya. Pan Agapit objaśniał dalej:

— W pewnej chwili ten pijany smarkacz, odkorkowując butelkę z szampanem, która mu zresztą postawiłem, powiedział mi, ni w pięć ni w dziesięć, gdy płyn zaczął się przelewać: „A jak to zatkać palcem, to można się dostać do profesora".

— Nic nie rozumiem — przyznał się Jumbo.

Na szczęście noc nie była zbyt ciemna. W pewnej chwili zorientowali się, że są na miejscu. Wokół nich szumiały stare drzewa.

— Pssst! — szepnął pan Agapit. — Słuchajcie.

Wicuś i Jumbo stanęli i wytężyli słuch. Zdawało się im, że ziemią lekko drży pod nogami, a spod niej słychać bardzo przytłumiony szum motoru.

— Wyobraźcie sobie, że ten stary łotr miał tu kiedyś fabrykę fałszywych pieniędzy — mówił cicho pan Agapit. — Tu było źródło jego bogactw.

— A wszystkim naiwnym opowiada się w Ameryce, że Henry Money stał się milionerem z gazeciarza — rzekł Jumbo.

— Dobrze, ale gdzie ta... butelka? — spytał Wicuś.

— Tu — rzekł pan Agapit — wskazując na fontannę parkową, do której właśnie doszli.

(Ciąg dalszy jutro)

## POD ŚWIATŁO

# Kto mi wyjaśni?

Bałem się, że nie zdążę. Ale zdążyłem. Pociągu jeszcze nie było. Za to na peronie był straszliwy tłum. Na szczęście przeważały kobiety. To nie było takie groźne.

Ustawiłem się blisko toru i czekałem z niecierpliwością, bo spieszyło mi się bardzo. Nareszcie pociąg nadjechał. Tłum rzucił się do drzwi wagonu i utworzył szpaler, żeby przepuścić wysiadających. Odepchnąłem kilka kobiet i wskoczyłem na stopień. Zawsze to pewniejsze.

— Czego pan się pcha? Trzeba najpierw dać wysiąść! — zawołała jakaś idiotka, potrącając mnie w przejściu.

Nie odpowiedziałem nawet na ten głupi atak. Czekałem na stopniu, bo nie miałem zamiaru ryzykować dobrego miejsca. Kiedy już wszyscy wysiedli, jakaś bezczelna baba usiłowała wejść przede mną. Zręcznie zsunąłem ją ze stopnia z powrotem na peron i wsiadłem pierwszy.

Zająłem miejsce przy drzwiach, bo bardzo lubię obserwować wsiadających. Śmieszy mnie zawsze, jak się tłoczą i popychają, kiedy ja już dawno siedzę wygodnie. Najpierw wsiadło dwóch młodych ludzi, którzy zajęli miejsca obok mnie, potem kilku studentów, którzy zajęli pozostałe miejsca, potem jakaś starsza pani, która na siłę wcisnęła się na naszą ławkę, jakaś młoda kobieta z dzieckiem i kilka kobiet w rozmaitym wieku.

W ostatniej chwili jeszcze jakaś młoda dziewczyna usiłowała otworzyć drzwi, ale nie mogła uporać się z klamką. Strasznie byłem ciekaw, czy sobie poradzi, ale pociąg ruszył i nie dowiedziałem się.

Rozejrzałem się po przedziale. Młodzi ludzie czytali Agapita Krupkę, studenci rozmawiali o wykładach, a starsza pani zagłębiła się w książkę. Między ławkami stał jeden mężczyzna i pięć kobiet.

Nie mogę spokojnie patrzeć, jak kobieta stoi. Zamknąłem oczy. To mi wprawdzie ulżyło, ale zdrzemnąłem się. Kiedy się obudziłem, pociąg dojeżdżał już do Gdańska. Pasażerowie widocznie wysiedli po drodze, bo w przedziale były tylko trzy kobiety, stojące już w pogotowiu przy drzwiach. Odsunąłem je, bo bałem się, że nie zdążę, i uchyliłem drzwi.

— Niech pan nie skacze! — zawołała ostrzegawczo jedna z kobiet.

— Skakać? — zdziwiłem się. — Ja wcale nie mam zamiaru skakać! Ale to zawsze prędzej, jak drzwi są otwarte.

Po kilku minutach pociąg wjechał na dworzec. Otworzyłem drzwi i w pośpiechu wyskoczyłem na peron — prosto na jakąś głupią babę, która stała z boku przy stopniach wagonu.

— Czego się pani pcha? — zawołałem oburzony. — Trzeba najpierw dać wysiąść!

— Gdyby pan spokojnie wysiadał, to by mnie pan nie kopnął — powiedziała ta idiotka. — A zamiast przeprosić, to jeszcze się pan awanturuje. Gbur!

Nie miałem zamiaru wdawać się z nią w dyskusję. Odsunąłem ją na bok i szybko pobiegłem do wyjścia. Ale dlaczego ona powiedziała na mnie gbur? Tego doprawdy nie rozumiem!

tom.

# Śmiało i szczerze

## Rodzice proszą PKS o autobus

My, rodzice dzieci, które znajdują się na leczeniu w Zaskoczynie koło Mierzeszyna, prosimy ze względu na absolutny brak komunikacji od stacji kolejowej Pruszcz Gdański, o uruchomienie autobusu w dzień wizyt, tj. pierwszą niedzielę każdego miesiąca na linii Gdańsk — Mierzeszyn w następujących godzinach: rano odjazd z Gdańska między godz. 8 a 10, powrót około godz. 16.

Obecnie w sanatorium znajduje się około 120 dzieci, co zapewnia w dniu przyjęć pełne wykorzystanie autobusu.

Dotychczas trasę Pruszcz — Zaskoczyn, liczącą 23 km., rodzice przebywają pieszo, mimo to około 50 proc. rodziców naraża się na trudności dostania się do sanatorium.

Dyrekcja Państwowego Sanatorium Przeciwgruźliczego Dziecięcego w Zaskoczynie popiera wniosek rodziców.

47 podpisów

## Chcemy wody!

W Oliwie na ul. Słupskiej jest kilka starych pomp, od czasów wojny nie naprawianych, z których okoliczni mieszkańcy czerpią wodę, gdyż ulica ta nie jest skanalizowana. Pompy są stare, wciąż się psują i nie wia domo, do kogo należy ich naprawa. Ludzie często stoją wobec zagadnienia — skąd czerpać wodę?

Już sześć lat trwa ta udręka z zaopatrywaniem się w wodę, bez której nie można przecież wyobrazić sobie utrzymania higieny, prowadzenia gospodarstwa domowego, żadnego w ogóle życia.

Pomijając już to, że ulica Słupska jest w ogóle traktowana po macoszemu — pozbawiona oświetlenia, pogrążona w błocie i ciemnościach — zwracamy się do Prezydium MRN przede wszystkim z prośbą o zatroszczenie się, najpierw o zaopatrzenie nas w wodę.

Nasze marzenie o wodociągach i kranach w mieszkaniach nie jest chyba nieosiągalne, tym bardziej, że sąsiednie ulice posiadają kanalizację, doprowadzenie więc wody do ul. Słupskiej nie jest nazbyt trudnym problemem.

W imieniu mieszkańców
Z. W.

**W INNYCH LISTACH:**

**Wacław Białek z Gdańska** widząc, że w wielu domach rozpoczęto już remonty, przypomina Prezydium MRN o konieczności naprawy dachu i założenia rynien w domu Nr. 11 przy ul. Salwator. W sprawie remontu tego domu zamieszczona była ub. roku notatka, która odniosła tylko taki skutek, że zreperowane zostały schody. Natomiast dach w dalszym ciągu przecieka, powodując gnicie sufitów i ścian. Jeżeli stan ten potrwa jeszcze dłużej, dom będzie się nadawał tylko do rozbiórki.

**Fr. Ch. z Gdyni** skarży się na brak podręczników szkolnych w księgarniach na Wybrzeżu. Odwiedził już wszystkie sklepy „Domu Książki" w trójmieście i nigdzie nie otrzymał potrzebnych mu książek, słysząc wszędzie lakoniczną odpowiedź „nie ma".

**Janina Kubówna z Bielawki** zapytuje dlaczego zostały cofnięte zniżki na przejazdy kolejowe słuchaczom Uniwersytetów Ludowych. Studenci UL rekrutują się z najbiedniejszej ludności wiejskiej i nie stać ich na płacenie pełnej taryfy za przejazdy. Ma nadzieję, że odnośne władze okażą zrozumienie dla uczącej się młodzieży i cofną to krzywdzące zarządzenie.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI:**

B. Wróblewska, Wrzeszcz. — Egzamin można zawsze złożyć. Dokładnych informacji udzieli Pani rektorat WSHM w Sopocie. Prosimy zwrócić się do ob. Kasprowicza.

# SPORTOWIEC BAŁTYCKI

## Zdobycze i braki wejherowskiej „Unii"

Głównym ośrodkiem zainteresowania sportowców powiatu morskiego jest klub zrzeszenia „Unia". Przez długi czas sympatycy tego klubu nie mieli zbyt wiele powodów do zadowolenia. Z braku ludzi do pracy dyscyplina rozluźniała się wśród zawodników, a świadomość obywatelska była słaba.

**Dopiero pod koniec ub. roku zaczęło krystalizować się nowe oblicze klubu i przystąpiono do solidnej pracy. Efekty jej nie dały na siebie długo czekać. Największe postępy poczynili bokserzy, którzy nie tylko uzyskali w tym sezonie poważne rezultaty w mistrzostwach kl. A Wybrzeża, ale również umieli przeprowadzić pracę wychowawczą w sekcji i zwiększyć liczbę trenujących, co pozwoliło na wystawienie w I Kroku 25 młodych adeptów pięściarstwa.**

**Również sekcja motocyklowa po paromiesięcznej pracy liczy już 60 członków** i przeprowadza obecnie kurs jazdy motocyklowej, w którym uczestniczy przeszło 50 osób.

**Przy klubie znajduje się sekcja artystyczna, która swymi występami w ośrodkach robotniczych i chłopskich, np. w Pucku i Wierzchucinie, a nawet poza granicami powiatu (dwukrotnie w Lęborku) przyczyniła się do spopularyzowania klubu, pozyskując dla niego wielu sympatyków. Sekcja przygotowuje się do dalszych występów i do uaktywnienia własnej pracy świetlicowej.**

Czynne są również sekcje tenisa stołowego i siatkówki. Ta ostatnia oparta jest na młodzieży szkoły leśników i kursu języka rosyjskiego, którym klub patronuje.

Nie udało się dotychczas usprawnić pracy sekcji piłkarskiej. Chociaż istnieje ona od wielu lat, jednakże poziom jej sportowy, jak i moralny pozostawia wiele do życzenia. **Zarówno kierownictwo sekcji, jak i większość zawodników widzi stale błędy w swoim otoczeniu, ale nie chce ich widzieć u siebie.**

Mimo wspomnianych braków i szeregu jeszcze innych niedociągnięć, trzeba na ogół stwierdzić, że zerwano z wieloma błędami przeszłości, wydano zdecydowaną walkę warcholstwu i brakowi dyscypliny i w rezultacie — mimo trudności — klub konsekwentnie dąży do realizacji tych zadań, jakie stawiane są kulturze fizycznej w Polsce Ludowej.

Ważnym momentem jest fakt, że klub pracuje w ośrodku robotniczym, że grupuje znaczną część młodzieży robotniczej.

**Ponadto klub pracuje w ośrodku, grupującym kaszubską ludność autochtoniczną, która już niejednokrotnie wykazała, że zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i społecznej i politycznej zajmuje w województwie poczesne miejsce. (j. j.)**

## Hokeiści polscy w Moskwie

**W dniu 4 bm. przybyła do Moskwy, na zaproszenie Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR, reprezentacyjna drużyna hokeistów polskich.**

**W najbliższych dniach na moskiewskim stadionie „Dynamo" odbędą się zawody hokeistów polskich z hokeistami radzieckimi.**

## Program radiowy

**ŚRODA — 7. 3. 1951 r.**

6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Koncert. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Muzyka. 7.20 — Wszech. Rad. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Wiad. poran. 11.50 — Głos mają kobiety. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Pieśni komp. rosyjskich. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę". 13.30 — Koncert dla szkół. 14.00 — Muzyka. 14.10 — Wszech. Rad. 14.30 — Aud. szkolna. 14.50 — Koncert. 15.30 — Aud. dla dzieci „Artiomka i uczniowie". 15.50 — Pog. dla kurs. part. 16.10 — Muzyka 16.15 — Przegl. pras. liter. 17.00 — Wiad. popoł. 17.05 — Pog. sportowa 17.15 — Stylizowana muzyka rumuńska. 17.45 — Lekcja jęz. rosyjsk. 19.00 — Wszech. Rad. 19.20 — Koncert. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Polskie pieśni masowe. 20.45 — „Raymonde Diene nie została skazana" — słuch. 21.30 — Muzyka i akt. 22.00 — „Ojciec Goriot" — pow. H. Balzaca. 22.20 — Koncert. 23.00 — Ostatnie wiad. 23.10 — Muzyka poważna. 23.55 — Program.

**PROGRAM LOKALNY**

**6.50 — Program. 6.53 i 11.45 — Komunikaty i muzyka. 13.15 — Muzyka. 16.20 — Aud. Dziecięcego Radia: „Isia". 16.40 — Muzyka popularna. 18.00 — Przegląd wydarzeń. 18.15 — Koncert rozrywk. w wyk. B. Kowalczewskiej, Gdańskiej Czwórki Radiowej, K. Bujalskiego — skrzypce i K. Baryły — akompaniament. 18.40 — Reportaż „W pracowniach uczonych" — wywiad z prof. Pautschem. 18.50, 19.55 i 00.03 — Informacje i komunikaty PIHM-u dla rybaków.**

## Hallo! Mówi Moskwa!

### Audycje w języku polskim

**Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego):**

**Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 31,12, 25,6, 30,8 metra.**

**Druga audycja od godziny 16.30 do 16.59 na falach 25,6, 41,21, 30,74, 30,8 metra.**

**Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 41,52 i 1068 metrów.**

**Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 49,67 i 1068 metrów.**

P Ignatow.

Przekład A. i A. Sternowie

# „Błękitna linia"

5

Jama rzeczywiście okazała się przestronną. Na dnie jej leżała sucha trawa, zaś nad głowami ukrytych w niej partyzantów zwieszały się gałązki krzaków.

Wziąwszy od Głuchowcewa nóż fiński, Wołodia ostrożnie zaczął się skradać brzegiem urwiska.

Młody człowiek bardzo się denerwował: jeśli w tej chwili błyśnie rakieta, to będzie z nim źle — gdzieś tu się schować na tej stromej skale? A śpieszyć się nie można: spod nóg osypuje się ziemia, i poza tym łatwo można runąć w dół w tym piekielnym mroku.

Czepiając się gałęzi krzaków i wbijając fiński nóż w szczeliny wyschłego gruntu, Wołodia powoli się wspinał. Według jego przypuszczeń, wejście do pieczary powinno było znajdować się gdzieś w pobliżu. Lecz napróżno go szukał.

Zboczył nieco na prawo. W górze, na skraju urwiska dały się słyszeć kroki: zbliżył się niemiecki wartownik. Wołodia przypadł do ziemi. Na skutek nieostrożnego ruchu pod nogami jego oderwała się bryła ziemi i z hałasem potoczyła się w dół.

Wołodia zamarł, zawisnąwszy na rękach. Kroki u góry natychmiast ucichły. Wartownik usłyszał hałas, zatrzymał się i nasłuchiwał. Wołodia wstrzymał oddech w piersi. Wisiał na rękach: nogi miał zawieszone w próżni, lecz lękał się poruszyć. Ręce mu drętwiały. A wartownik wciąż stał i nasłuchiwał.

Wołodia ostrożnie podniósł prawą nogę, namacał nią występ i tak samo ostrożnie oparł się na nim.

Występ wytrzymał jego ciężar. Teraz mógł stać tak chociażby godzinę i nie poruszać się.

Z góry posypały się grudki ziemi. Czyżby hitlerowiec zdecydował się opuścić w dół? Wołodia mocniej zacisnął w ręku swój fiński nóż.

Ziemia przestała się osypywać. Przez kilka chwil panowała cisza. Potem rozległy się kroki. Stawały się coraz bardziej głuche, wreszcie zamilkły. Wartownik odszedł.

Wołodia znowu zaczął szukać wejścia do pieczary i wreszcie znalazł je w miejscu, gdzie za pierwszym razem skręcił na prawo: wejście było gęsto zarośnięte krzakami.

W podziemiu powiało na Wołodię wilgocią.

Przypomniało mu się dzieciństwo, zabawa w rozbójników i to uczucie lęku, którego doświadczał, kiedy wchodził ongiś do pieczar. Po plecach przeszły mu ciarki...

Po jakichś czterdziestu minutach Głuchowcew usłyszał szmer na górze. Posypały się kamuszki. Donośnie zahuczał chrabąszcz. I oto Wołodia, przysiadłszy obok Aleksandra Jerofiejewicza, radośnie szepnął:

Znalazłem... Wszystko w porządku. Właśnie to, czego nam trzeba. Chodźmy.

Wspinać się było bardzo trudno: nogi się ślizgały, ciernie boleśnie drapały ręce, gałązki krzaków przeszkadzały patrzeć. Lecz Wołodia bez żadnego zboczenia doprowadził towarzyszy do pieczary.

Pieczara okazała się niska, kręta i ciasna. Głuchowcew nie raz boleśnie uderzał się głową o jakieś występy na jej sklepieniu, potykał się, padał. Tylko Nesterenko, stary górnik, czuł się tu jak w domu: szedł z taką pewnością siebie, jak gdyby w tym nieprzeniknionym mroku wszystko widział.

Wołodia zatrzymał się.

— To tutaj — rzekł ledwo uchwytnym szeptem. — Słuchajcie!

Partyzanci zatrzymali się. Skądciś dobiegały niewyraźne dźwięki, głuche głosy, stuk czegoś ciężkiego, zgrzyt metalowego łańcucha.

— Wołodia ma rację — szepnął Nesterenko. — Należy sądzić, że hitlerowcy znaleźli grotę, do której wejście prowadzi z zewnątrz z góry. Tam właśnie urządzili swój magazyn. Skrzynki spuszczają tu przy pomocy dźwigu, — dlatego pracuje motor. Ale naboju nie będziemy mogli tu założyć, — zbyt daleko stąd do magazynu: Trzeba będzie kopać szyb.

— Kopcie, towarzysze, a ja poszukam drugiej pieczary — wyszeptał Wołodia. — Może doprowadzi nas ona wprost do drugiego magazynu, tego w sadzie ciotki Maszy...

(Ciąg dalszy nastąpi)

W — 12554

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-6454/110 PPK „Ruch". — Ceny prenumeraty: miesięczna 4 zł 6 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

Skład i druk w PGZG „Dom Prasy" Gdańsk